

Tomasz Olchanowski  
Uniwersytet w Białymstoku  
E-MAIL: t.olchanowski@uwb.edu.pl

## Słowo wprowadzenia

Pierwsi moi magistranci bronili się w 2003 roku. Od tego czasu powstało na pedagogice pod moim kierunkiem około 160 prac magisterskich. Prawie nigdy się nie zdarzało, bym tematy prac magisterskich „wyciągał z kapelusza” i narzucał poszczególnym osobom, chyba że zostałem do tego przymuszony przez niespodziewane okoliczności. Jako że przez większość kariery naukowej pracowałem w nieistniejącym już Zakładzie Psychoanalizy i Myśli Humanistycznej, siłą rzeczy spotkania seminaryjne były spotkaniami interdyscyplinarnymi, na których przenikały się perspektywy pedagogiczne, psychoanalityczne, filozoficzne i kulturoznawcze, czy też te, które wykluwały się z analizy dzieł wykreowanych przez artystów. Przez te wszystkie lata starałem się „otworzyć” magistrantów na to, by wybór tematu pracy magisterskiej był w jakiś sposób związany z ich osobistymi, nieraz traumatycznymi, doświadczeniami. W ten sposób magistrant, poznając kulturę, w obrębie której żyje, wnikając w problematykę psychopatologii, odsłaniając kulturowe uwarunkowania zaburzeń psychicznych i wsłuchując się we własne niepokoje i chorobliwe przywiązania, jednocześnie poznaje samego siebie.

W przyszłości, o ile absolwent pedagogiki będzie pracował zgodnie ze swym wykształceniem, to samopoznanie może przyczynić się do tego, że będzie on potrafił odróżnić to, co jest właściwościami ludzkiej natury i pozostaje w przeważającej mierze niezmiennie, od tego, co da się zmienić przy pomocy procesu wychowania czy procesu terapeutycznego. A wiedza ta jest początkiem mądrości. Również przez te wszystkie lata próbowałem przekonać swoich magistrantów, by starali się fragmenty swych prac gdzieś opublikować, by ich prace nie stały się tylko zapomnianym balastem obciążającym magazyny czy pamięć uniwersyteckich serwerów. Udawało się to tylko w pojedynczych przypadkach. Tym bardziej słowa uznania należą się mojej grupie seminaryjnej z 2019 roku, która była w rzeczy samej interdyscy-

scypinarna, ponieważ wśród uczestników byli absolwenci nie tylko studiów licencjackich z pedagogiki, ale też z pracy socjalnej, kryminologii i filologii.

Dzięki uprzejmości Redakcji „Parezi” (słowa podziękowania należą się dr hab. Alicji Korzenieckiej-Bondar) oraz zaangażowaniu magistrantów (w tym uporowi mgr Katarzyny Makockiej-Wojsiat) w prezentowanym numerze tego pisma przedstawiamy dziewięć debiutanckich artykułów. Ich tematyka została przytoczona w redakcyjnym wstępie. Tym niemniej warto zaznaczyć, że dzięki lekturze tych tekstów wędrujemy przez dantejskie, aczkolwiek ponowoczesne, regiony Piekła, Czyścica i Nieba. Spotykamy agresywne nastoletnie dziewczyny, hejterów i patostreamerów. Stykamy się z cierpieniem Dorosłych Dzieci Alkoholików i ze zniszczonym dzieciństwem nieletnich wykorzystywanych przez cyberprzestępców. Poznajemy dylematy związane z byciem graczem internetowym, z pułapką uzależnienia i z szansami wykorzystania rzeczywistości wirtualnej w procesach dydaktycznych i samorozwojowych. Możemy też zapoznać się z działalnością leśnych przedszkoli, na przykładzie których ekopedagodzy ukazują nam terapeutyczne, dydaktyczne i estetyczne wartości lasu, wynikające z doświadczania leśnej przestrzeni. Zostajemy również wprowadzeni w pasjonującą problematykę animaloterapii, kiedy to zwierzę (w tym wypadku pies) przejmuje rolę terapeuty. I wreszcie możemy zagłębić się we wnikliwą recenzję jednej z książek współczesnego, aczkolwiek kontrowersyjnego, kanadyjskiego profesora Jordana B. Petersona. Zatem nie pozostaje mi nic innego, jak zaprosić Czytelników do lektury.